



Ziemia LUBLINIECKA

Boronów, Ciasna, Herby, Kochanowice, Koszęcin, Lubliniec, Pawonków, Woźniki

GAZETA POWIATOWA

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

ISSN 1641-1935

NR 5-6/2020 (173)

Wybrano nowego dyrektora szpitala

str. 2

W sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Lublińcu odbyło się spotkanie z nowym dyrektorem Samodzielnego Publicznego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Lublińcu Włodzimierzem Charchułą, który rozpoczął pracę 3 sierpnia.



Psychoterapeuta, pedagog i coach nowym dyrektorem Domu Pomocy Społecznej

str. 4

Nowym – wybranym w konkursie – dyrektorem Domu Pomocy Społecznej przy ul. Kochcickiej w Lublińcu został Ryszard Spychalski.



I Turniej Eliminacyjny Mistrzostw Polski Kadr Wojewódzkich U15 Dziewcząt

str. 12

Organizując I Turniej Eliminacyjny Mistrzostw Polski Kadr Wojewódzkich U15 Dziewcząt w sezonie 2020/2021 Śląski Związek Piłki Nożnej korzystał z daleko idącej współpracy z Powiatem Lublinieckim.



Nauka w cieniu koronawirusa

str. 6

Dla 2241 uczniów szkół ponadpodstawowych, dla których organem prowadzącym jest powiat lubliniecki 1 września rozpoczął się nowy rok szkolny 2020/2021. Szkoły – w cieniu koronawirusa – wróciły do stacjonarnego nauczania.



Powiatowe inwestycje

str. 3

W ostatnich miesiącach udało się zakończyć inwestycję, która polegała na przebudowie dróg powiatowych 2348 S (ul. Stefana Wyszyńskiego) oraz 2349 S (ul. Hajdy Wawrzyńca) w Lublińcu.



Od 9 września br. działa punkt pobrań wymazów COVID-19 DRIVE-THRU

str. 3



Wybrano nowego dyrektora szpitala

W sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Lublińcu odbyło się spotkanie z nowym dyrektorem Samodzielnego Publicznego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Lublińcu Włodzimierzem Charchułą, który rozpoczął pracę 3 sierpnia.

W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele władz powiatu w osobach: starosta **Joachim Smyła**, wicestarosta **Tadeusza Konina**, sekretarz powiatu **Sylwii Fronczek** i skarbnika **Jacka Fokczyńskiego**. W spotkaniu uczestniczyli również członkowie Zarządu: **Alojzy Cichowski**, **Leszek Matyja** i **Rufin Majchrzyk**. Radę Powiatu reprezentowali: przewodniczący **Krzysztof Olczyk**, przewodnicząca Komisji Zdrowia **Lidia Mnich-Kościelna** i przewodniczący Komisji Uchwałodawczo-Legislacyjnej

Adam Konina. Na spotkanie zaproszeni zostali również członkowie Rady Społecznej: **Jerzy Cyrulik** – przewodniczący oraz **Sandra Malitowska** i **Zygmunt Tabor**. Podczas spotkania nowy dyrektor przedstawił swoją koncepcję funkcjonowania szpitala, odpowiedział również na pytania.

Koncepcję tę oparł m.in. na zmianach w zakresie poprawy efektywności świadczeń medycznych oraz zwiększeniu zadowolenia pacjentów z leczenia i warunków pobytu w szpitalu. Nowy dyrektor planuje wprowadzenie nowych świadczeń medycznych i skrócenie czasu oczekiwania na deficytowe usługi medyczne. Duże znaczenie przywiązuje również do kwestii rozwoju szpitala polegającej na podnoszeniu kwalifikacji zawodowych, poziomu motywacji kadry oraz pozyskiwaniu najlepszych specjalistów. Za priorytetowe uważa jak najszybsze przygotowanie programu naprawczego, w którym zawarte zostaną m.in. informacje dotyczące koncepcji zwiększenia efektywności ekonomiczno-finansowej i zmniejszenia corocznej straty szpitala, która w roku ubiegłym

Włodzimierz Charchuła ma wieloletnie doświadczenie w zakresie zarządzania jednostkami, w tym również szpitalami. Pełnił m.in. funkcję dyrektora Okręgowego Szpitala Kolejowego w Katowicach, zastępcy dyrektora ds. ekonomiczno-technicznych Zakładu Opieki Zdrowotnej w Świętochłowicach i zastępcy dyrektora ds. finansów i rozwoju w Szpitalu Specjalistycznym w Bytomiu. Ponadto sprawował funkcję pełnomocnika Zarządu w Starostwie Powiatowym w Tarnowskich Górach, gdzie pracował nad przygotowaniem planu restrukturyzacji tamtejszego szpitala.

wynosiła prawie 6 mln złotych. Dużą wagę przywiązuje do kontaktów międzyludzkich, zarówno jeżeli chodzi o komunikację na linii dyrektor – kadra lekarska, ale również i podjęcie do pacjenta.

Aneta Konieczny



Od lewej: wicestarosta **Tadeusz Konina**, obecny dyrektor SP ZOZ **Włodzimierz Charchuła**, były dyrektor **Tomasz Piechniczek**, starosta **Joachim Smyła**



Od lewej: **Adam Konina** – przewodniczący Komisji Uchwałodawczo-Legislacyjnej, członkowie Zarządu: **Leszek Matyja** i **Alojzy Cichowski**

O sytuacji szpitala, kadrze, pacjentach i drive-thru z dyrektorem szpitala powiatowego w Lublińcu Włodzimierzem Charchułą rozmawiała Aneta Konieczny

AK: Panie dyrektorze, jak wygląda sytuacja w szpitalu wszyscy wiemy, pisaliśmy już o tym niejednokrotnie na łamach gazety powiatowej „Ziemia Lubliniecka”. Wysokość kontraktu z Narodowym Funduszem Zdrowia nie pokrywa rzeczywistych kosztów leczenia pacjentów i funkcjonowania szpitala, każdego roku w budżecie brakuje więc środków finansowych na bieżące funkcjonowanie. Powiat nie chcąc dopuścić do sytuacji, w której mieszkańcy do najbliższego szpitala musieliby dojeżdżać kilkadziesiąt kilometrów finansuje te braki ze swojego budżetu, zaciągając kolejne kredyty i ograniczając inwestycje w sferze edukacji, dróg itd. Jaka jest Pana koncepcja funkcjonowania szpitala w takiej rzeczywistości?

WCH: Swoją koncepcję funkcjonowania szpitala oparłem na czterech filach:

Po pierwsze – pacjent! Jego skuteczne leczenie, ale też atmosfera tego leczenia, myślę tu o aspekcie psychologicznym, o tym, żeby czuł się w naszym szpitalu dobrze, żeby był traktowany podmiotowo. Choroba jest wystarczająco dużym obciążeniem dla chorego i jego bliskich, my – pracownicy szpitala powinniśmy zrobić wszystko, żeby pomóc przejść przez ten trudny czas.

Po drugie – ekonomia. Musimy leczyć skutecznie, efektywnie ale musimy pamiętać o tym, że szpital musi utrzymywać równowagę finansową, ma obowiązek pokrywania kosztów przychodami. Tutaj niestety napotykamy na systemowe problemy.

Po trzecie – pracownicy szpitala: lekarze, pielęgniarki, pracownicy administracji. Bardzo ważną sprawą jest ich współdziałanie, dobre relacje między nimi. Tylko sprawnie funkcjonujący system może odnieść sukces. Z tego, co już zauważyłem to bardzo zgrany zespół ludzi, zaangażowanych w swoją pracę. Myślę, że dobrze nam się będzie współpracowało.

Po czwarte – szpital jest elementem społeczności lokalnej. Powinien – jako jeden z elementów systemu – dobrze i sprawnie funkcjonować, tak żeby mieszkańcy powiatu lublinieckiego czuli się bezpiecznie.....i nie musieli szukać tego bezpieczeństwa w oddalonych o kilkadziesiąt kilometrów szpitalach.

AK: Brak lekarzy staje się dramatem wielu szpitali, które są zmuszone do zamknięcia oddziałów, ponieważ nie ma lekarzy, którzy – zgodnie z wymogami NFZ – muszą być zatrudnieni w określonej liczbie na danym oddziale. Taka sytuacja miała miejsce na oddziale wewnętrznym i dziecięcym. Jak obecnie wygląda ta sytuacja?

WCH: Rzeczywiście, brak personelu medycznego stał się dramatem wielu szpitali, które są zmuszone do zamknięcia oddziałów, ponieważ nie ma lekarzy, którzy zgodnie z wymogami NFZ – muszą być zatrudnieni w określonej ilości na danym oddziale. W takiej sytuacji znalazł się kilka miesięcy temu oddział wewnętrzny i dziecięcy w naszym szpitalu. Sytuacja jest już na szczęście opanowana. Można by zapytać dlaczego tak się dzieje, gdzie są

PILNE! Od 9 września br. działa punkt pobrań wymazów COVID-19 DRIVE-THRU

- Punkt zlokalizowany jest przy Szpitalu Powiatowym w Lublińcu, wjazd od strony ulicy Grunwaldzkiej, wyjazd na ulicę Sobieskiego.



- Wymazu dokonuje się wyłącznie na podstawie skierowania. Lekarz POZ wystawia skierowanie elektronicznie, od tej pory pacjent jest widoczny w systemie.

- Na wymaz trzeba umówić się telefonicznie pod numerem telefonu 735 208 039, od poniedziałku do piątku w godzinach 8.00-15.00.
- Wymazy pobierane są codziennie w godzinach 13.00-15.00
- Do punktu należy przyjechać tylko i wyłącznie własnym samochodem.
- W obecnej chwili nie jest możliwe wykonanie testu na zasadach komercyjnych, dyrekcja szpitala jest w trakcie organizowania takiej możliwości wykonania badań.



Powiatowe inwestycje

W ostatnich miesiącach udało się zakończyć inwestycję, która polegała na przebudowie dróg powiatowych 2348 S (ul. Stefana Wyszyńskiego) oraz 2349 S (ul. Hajdy Wawrzyńca) w Lublińcu.

W ramach tego zadania nałożona została nowa nawierzchnia bitumiczna, oświetlone zostały przejścia dla pieszych, powstały chodniki i ścieżka rowerowa na odcinku ok 300m. Przy przedszkolu na ul. Hajdy Wawrzyńca powstał parking oraz przejście dla pieszych z aktywnym oznakowaniem. Ogólny koszt tego zadania wyniósł

4 256 736,44 zł, z czego 2 004 290,69 zł udało się pozyskać ze środków Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego, kwota 1 480 067,26 zł pochodziła ze środków Gminy Lubliniec, natomiast kwota 772 378,49 zł to wkład własny Powiatu.

Kolejną inwestycją, która będzie realizowana w Powiecie Lublińskim to przebudowa drogi na odcinku Woźniki – Lubsza. Koszt tego zadania pokryty zostanie ze środków pozyskanych z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2014–2020 (3 119 874,31 zł), krajowych środków budżetu państwa (922 953,16 zł) oraz Powiatu Lublińskiego i Gminy Woźniki (po 50% kwoty 524 823,04 zł). W ramach tego zadania położona zostanie nowa nawierzchnia, zostaną odtworzone rowy oraz przebudowane chodniki.

Patrycja Umlauf

lekarze i pielęgniarki? Otóż wszystkie rządy od 20-stu lat, nie poradziły sobie z organizacją sprawnego systemu opieki zdrowotnej. W tym czasie nie wzrosła ilość miejsc na studiach medycznych, ustalono limity na kształcenie lekarzy specjalistów, Ta trudna sytuacja dotyczy również pielęgniarek. Jeśli do tego krajobrazu kadrowego dodamy to, że po wejściu Polski do UE, otworzył się dla naszych lekarzy bardzo atrakcyjny rynek pracy, z którego skorzystali, zwłaszcza młodzi lekarze, to mamy sytuację, w której Polska zajmuje ostatnie miejsce w Europie pod względem ilości mieszkańców przypadających na jednego lekarza.

AK: W koncepcji funkcjonowania szpitala, którą przedstawił Pan Zarządowi Powiatu dużo uwagi poświęcił Pan pacjentowi. Myślę, że większość z nas zgodzi się z założeniem, iż sprawą kluczową jest budowanie zadowolenia pacjenta, zarówno w aspekcie jego leczenia i warunków pobytu, ale również w aspekcie psychologicznym. Chcemy być skutecznie leczeni i szanowani, niby takie oczywiste.

WCH: Tak, to oczywiście, każdy z nas – potencjalnych pacjentów – ma prawo tego właśnie oczekiwać. Na tę sferę kładę wyjątkowy nacisk i będę tego pilnował. Pacjent w naszym szpitalu ma być traktowany podmiotowo. Jego opinia wpływa na wizerunek szpitala, to ważny sygnał zwrotny jak postrzegany



jest szpital. W trudnej sytuacji – sytuacji choroby – pacjentowi należy zagwarantować najlepszą opiekę jaką możemy zagwarantować. To bezdyskusyjna sprawa.

AK: Od września uruchomiony został przy szpitalu powiatowym punkt wymazowy drive-thru. Na jakich zasadach on funkcjonuje, kto wskazuje osoby od pobrania wymazu i czy można wykonać takie badanie na zasadach komercyjnych?

WCH: Jeżeli chodzi o możliwość wykonania takich badań na zasadach komercyjnych to jesteśmy w trakcie ich organizowania, to kwestia kilku najbliższych dni. Obecnie wymazy pobierane są od osób mających skierowania. Skierowania takie wystawia elektronicznie lekarz POZ, od tej pory pacjent widoczny jest w systemie. Na wymaz trzeba umówić się telefonicznie pod numerem telefonu 735 208 039, od poniedziałku do piątku w godzinach 8.00–15.00. Wymazy pobierane są codziennie w godzinach 13.00–15.00. Punkt zlokalizowany jest przy szpitalu powiatowym w Lublińcu, wjazd od strony ulicy Grunwaldzkiej, wyjazd na ulicę

Sobieskiego. Do punktu należy przyjechać tylko i wyłącznie własnym samochodem.

AK: Dziękuję za rozmowę.

Zdjęcie: Czesława Włuka



Od lewej: Alojzy Cichowski – członek Zarządu Powiatu, Ilona Koziół – dyrektor PCPR, wicestarosta Tadeusz Konina, Ryszard Spychalski – dyrektor DPS, starosta Joachim Smyła, Rufin Majchrzyk – członek Zarządu i Krzysztof Olczyk – przewodniczący Rady Powiatu.



XII Sesja Rady Powiatu

5 sierpnia br. odbyła się XII sesja Rady Powiatu w Lublińcu. W związku z obecną sytuacją epidemiczną – ze względów bezpieczeństwa – podjęto decyzję o przeprowadzeniu obrad w hali sportowej przy Zespole Szkół nr 1 im. A. Mickiewicza.

Starosta zapoznał radnych z najważniejszymi sprawami dotyczącymi powiatu lublinieckiego, m.in. przedstawił informację o stanie epidemicznym w powiecie, podkreślił dużą rolę wymazobusów, dzięki którym możliwe było przeprowadzanie w krótkim czasie większej ilości badań mieszkańców naszego powiatu. Przekazał również informację o wyłonieniu w drodze konkursu nowego dyrektora SP ZOZ-u – p. Włodzimierza Charchuły.

Najważniejszym punktem Sesji było udzielenie Zarządowi Powiatu wotum zaufania oraz absolutorium z tytułu wykonania budżetu za 2019 r. Pozytywnie rozpatrzono również raport o stanie powiatu.

Radni przyjęli sprawozdanie z działalności Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Lublińcu w zakresie pomocy społecznej za rok 2019, zapoznali się z informacją o stanie bezpieczeństwa publicznego na terenie powiatu oraz z informacją komendanta KP PSP o stanie bezpieczeństwa powiatu w zakresie ochrony przeciwpożarowej.

Z zakresu edukacji zdecydowano o przyjęciu regulaminu wynagradzania nauczycieli, ustalono również tygodniowy obowiązkowy wymiar godzin zajęć nauczycieli zatrudnionych w szkołach i placówkach oświatowych prowadzonych przez powiat. Podjęto również uchwałę w sprawie ustalenia sieci publicznych szkół ponadpodstawowych i specjalnych mających siedzibę na obszarze powiatu lublinieckiego.

Transmisja posiedzenia dostępna jest na stronie internetowej Starostwa Powiatowego w Lublińcu w zakładce „Transmisje z sesji Rady Powiatu”.

(KA)

Psychoterapeuta, pedagog i coach nowym dyrektorem Domu Pomocy Społecznej

Nowym – wybranym w konkursie – dyrektorem Domu Pomocy Społecznej przy ul. Kochcickiej w Lublińcu został Ryszard Spychalski.

Psychoterapeuta, pedagog, coach. Jak mówi – *przez całą drogę zawodową pracował z ludźmi, a jego głównym narzędziem pracy jest słowo oraz dobry kontakt, cechujący się indywidualnym podejściem do każdego człowieka.* Pełnił funkcję dyrektora w DPS w Mościszkach, pracował również jako terapeuta w Dolnośląskim Centrum Zdrowia Psychicznego i ośrodkach wsparcia dla osób z zaburzeniami psychicznymi. Prowadził szkolenia z zakresu psychiatrii, pomocy społecznej oraz pracy ze stresem.

16 września w sali posiedzeń Starostwa Powiatowego odbyło się spotkanie, podczas którego wręczono nowemu dyrektorowi stosowne dokumenty potrzebne do sprawowania tej funkcji. Uczestniczyli w nim przedstawiciele władz powiatu w osobach: starosty **Joachima Smyły**, wicestarosty **Tadeusza Koniny** i sekretarza powiatu **Sylwii Fronczek**. W spotkaniu udział wzięła również **Ilona Koziół** – dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie oraz członkowie Zarządu: **Alojzy Cichowski** i **Rufin Majchrzyk**. Radę Powiatu reprezentował przewodniczący **Krzysztof Olczyk**.

Aneta Konieczny

Urząd w czasie pandemii

Uprzejmie informujemy, że Starostwo Powiatowe w Lublińcu czynne jest od poniedziałku do piątku w godzinach od 7:30 do 15:30.

W związku z sytuacją epidemiczną zalecamy ograniczenie osobistych wizyt w urzędzie do niezbędnego minimum, preferowany pozostaje kontakt telefoniczny, e-mailowy oraz korespondencyjny. W sytuacjach wymagających osobistej wizyty w urzędzie (w zakresie jak poniżej) załatwienie sprawy będzie możliwe wyłącznie po wcześniejszym umówieniu telefonicznym terminu i miejsca wizyty. W przypadku konieczności dokonania płatności prosimy o korzystanie z terminali płatniczych.

Wydział Komunikacji, Drogownictwa i Transportu

- Informacja dot. prawa jazdy, umawianie wizyt dot. odbioru prawa jazdy, składania wniosków i wyrabiania profilu kierowcy: 34 351 05 12
- Rejestracja, wyrejestrowanie pojazdu – załatwianie spraw: 530 930 891, 574 651 061, 574 657 103, 34 351 05 16
- Wydawanie stałych dowodów rejestracyjnych, zgłoszenie nabycia i zbycia pojazdu: 574 657 309
- Umawianie wizyt w celu rejestracji pojazdu, zgłoszeń nabycia i zbycia pojazdu, wyrejestrowania: 34 351 05 23, 574 665 987

Wydział Budownictwa i Architektury

- Nr telefonu: 34 351 05 06, 34 351 05 33, 534 668 702, 535 071 036

Wydział Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa

- Nr telefonu: 34 356 31 61

Numery telefonów do pozostałych wydziałów funkcjonujących w urzędzie dostępne są na stronie internetowej pod adresem: <https://www.lubliniec.starostwo.gov.pl/kontakt.html>

Nic o Nas bez Nas

Zdecydowane NIE dla przyłączenia naszego powiatu do województwa częstochowskiego

Znowu powraca temat utworzenia województwa częstochowskiego, powiat lubliniecki miałby być jego częścią.

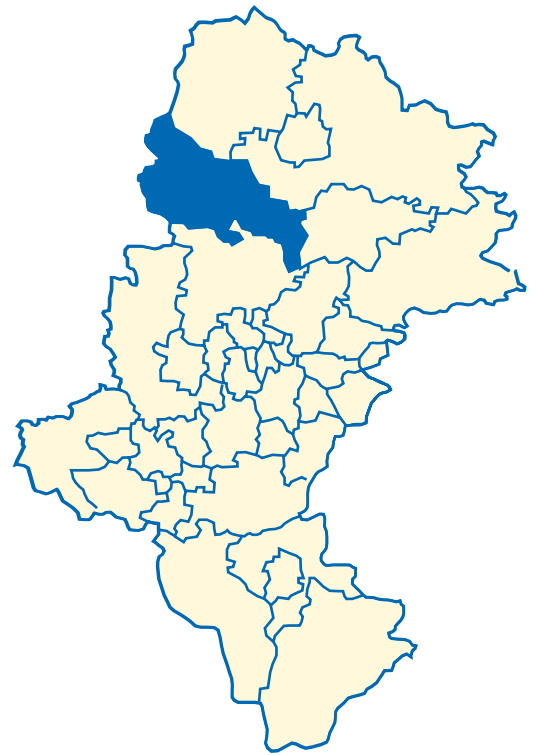
Dyskusja rozgorzała po tym, jak coraz głośniejsze zaczęto mówić o podziale administracyjnym województwa mazowieckiego. Zwolennikami takiego pomysłu są między innymi: wiceminister rolnictwa **Szymon Giżyński** i prezydent Częstochowy **Krzysztof Matyjaszczyk**. Częstochowa jest 13. pod względem wielkości miastem w kraju, liczy obecnie 220 tys. mieszkańców i jest największym miastem pozbawionym statusu wojewódzkiego. Powiat lubliniecki i – reprezentujący mieszkańców – radni wchodzący w skład Rady Powiatu wyrazili zdecydowany sprzeciw dla takiego rozwiązania. W takim tonie wypowiedział się również na antenie TVP starosta **Joachim Smyła**.

- Jesteśmy przeciwni takim rozwiązaniom ze względów ekonomicznych, politycznych kulturowych i historycznych. Nasz pogląd wyraziliśmy uchwałą Rady Powiatu w 2015 r., w której stanowczo sprzeciwiamy się próbom wyłączenia

powiatu lublinieckiego ze struktur administracyjnych województwa śląskiego i włączenia nas w ewentualnie tworzone województwo częstochowskie. Oczywiście nie mamy nic przeciwko utworzeniu takiego województwa, ale bez nas – mówił starosta.

Również eksperci – jak prof. **Jacek Szotysek** z Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach – sceptycznie podchodzą do takich pomysłów. Podkreślają, iż małe województwo to mniejsze szanse na unijne pieniądze, a region rolniczy, nie przemysłowy, nie będzie w stanie wygenerować dużej ilości miejsc pracy.

- Mieszkańcy Ziemi Lublinieckiej już raz doświadczyli takich siłowych „przesunięć”. Potraktowano nas – Ślązaków – jak pionki na szachownicy. W 1975 r. komuniści siłowo wyrywali powiat lubliniecki ze struktur ówczesnego województwa katowickiego i przyłączyli do nowo powstałego województwa częstochowskiego. To było dla mieszkańców naszej ziemi prawdziwym nieszczęściem. Nasze korzenie zawsze były i będą na Śląsku, czego najlepszym przykładem było zdecydowane NIE dla odłączenia Ziemi Lublinieckiej ze Śląska wyrażone



*w plebiscycie w czerwcu w 1981 r. Zmiany te – jak już powiedziałem – były odgórnie narzucone, nikt się nas nie pytał czy chcemy. W takim ustroju, w jakim wówczas żyliśmy nie pytało mieszkańców, co byłoby dla nich lepsze, nie pytano się o ich tożsamość, nie szanowano woli lokalnej społeczności. Dzisiaj żyjemy w państwie demokratycznym, nikt nie może decydować o Nas bez Nas – mówił **Tadeusz Konina**, wicestarosta lubliniecki.*

Aneta Konieczny



Starosta przekazał środki ochrony osobistej nauczycielom i pracownikom oświaty

Starosta **Joachim Smyła** wraz z Komendantem Państwowej Powiatowej Straży Pożarnej w Lublińcu **Januszem Bulą** odebrali środki ochrony osobistej, które otrzymali z Agencji Rezerw Materiałowych.

Jednorazowe maseczki, płyny do dezynfekcji oraz termometry rozdysponowane zostały wśród nauczycieli i personelu pracującego w szkołach oraz placówkach oświatowych funkcjonujących na terenie powiatu lublinieckiego.

Ponad 1700 litrów płynu do dezynfekcji, 96 tysięcy maseczek oraz 81 sztuk termometrów udało się pozyskać w związku z rozpoczęciem nowym rokiem szkolnym.

Dominika Łupierz



Szyją maseczki w ramach resocjalizacji

Kolejna partia maseczek ochronnych uszytych przez kobiety odbywające karę pozbawienia wolności w Oddziale Zewnętrznym w Lublińcu Zakładu Karnego w Herbach trafiła do policjantów z Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach.

Łącznie to już 5260 maseczek ochronnych wielokrotnego użycia. Praca skazanych – w tym praca przy szyciu maseczek – jest jedną z form oddziaływania na skazanych przy realizacji celu wykonywania kary pozbawienia wolności, którym jest wzbudzenie w skazanym woli współdziałania w kształtowaniu jego społecznie pożądaných postaw, w szczególności poczucia odpowiedzialności oraz potrzeby przestrzegania porządku prawnego i tym samym powstrzymania się od powrotu do przestępstwa.

(red.)



Młodzież w Zespole Szkół nr 1 im. Adama Mickiewicza

Nauka w cieniu koronawirusa

Dla 2241 uczniów szkół ponadpodstawowych, dla których organem prowadzącym jest powiat lubliniecki 1 września rozpoczął się nowy rok szkolny 2020/2021. Szkoły – w cieniu koronawirusa – wróciły do stacjonarnego nauczania.

Mają w nich obowiązywać wytyczne sanitarne, a w razie wystąpienia zakażenia koronawirusem część lub wszyscy uczniowie mają na oznaczony czas przechodzić na naukę zdalną. Do szkoły mogą uczęszczać uczniowie bez objawów infekcji dróg oddechowych i gdy domownicy nie przebywają na kwarantannie lub w izolacji. W szkołach obowiązują ogólne zasady higieny. Dyrektorzy mieli za zadanie tak zorganizować pracę szkoły, żeby zapewnić zachowanie dystansu między osobami przebywającymi w szkole. Uczniowie i nauczyciele na lekcjach nie muszą mieć maseczek zasłaniających usta i nos, ale muszą je zakładać w miejscach ogólnodostępnych: na korytarzach i w szatniach. W szczególnych sytuacjach dyrektorzy szkół w porozumieniu z organem prowadzącym i przy pozytywnej opinii inspektora sanitarnego będą mogli decydować o przejściu na kształcenie w systemie mieszanym (łączącym kształcenie stacjonarne oraz kształcenie na odległość) bądź całkowicie zdalnym.

Zarząd Powiatu – po bardzo wnikliwej analizie poprzedzonej spotkaniem z dyrektorami szkół – wyraził zgodę na naukę w formie hybrydowej, uznając argumenty dyrektorów, którzy dysponując ograniczoną ilością sal lekcyjnych, ciasnymi korytarzami i ograniczoną ilością toalet, nie byli w stanie spełnić ministerialnych wymogów, m.in. 1,5 metrowego dystansu. Do wprowadzenia w szkole systemu nauczania innego niż stacjonarny – obok zgody organu prowadzącego – potrzebna była jednak jeszcze pozytywna opinia Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego. Takiej zgody nie było, młodzież wróciła więc do szkół.

– Przygotowania do rozpoczęcia roku szkolnego 2020/2021 rozpoczęliśmy na długo przed pierwszym dzwonkiem. Spełnienie wszystkich wymogów wymagało wielu przedsięwzięć. Musieliśmy opracować i wdrożyć procedury dotyczące zapobiegania, przeciwdziałania i zwalczania COVID-19, ustalić nowe zasady funkcjonowania szkoły.

W uroczystym rozpoczęciu roku szkolnego 2020/2021 wzięli udział tylko uczniowie klas pierwszych, którzy następnie udali się z wychowawcami klas na krótki spacer po szkole. Uczniowie klas II i III uczestniczyli w spotkaniu on-line na platformie Teams. Od 2 września szkoła pracuje w trybie stacjonarnym z wdrożonymi procedurami szybkiego reagowania w związku z zapobieganiem i zwalczaniem COVID-19. W trosce o zdrowie i bezpieczeństwo uczniów, nauczycieli i pracowników szkoły obowiązują nowe rozwiązania organizacyjne. Do szkoły wchodzimy w maseczkach lub przyłbicach, jednym z czterech wejść. Po zmierzeniu temperatury ciała, uczniowie udają się do wyznaczonych, stałych sal nauczania, przy wejściu do każdej z nich ustawione są płyny do dezynfekcji rąk. W klasach nie ma obowiązku zakrywania ust i nosa. Na przerwy uczniowie wychodzą rotacyjnie. Zaleca się, aby uczniowie często wychodzili na teren podwórka szkolnego. We wspólnej przestrzeni szkoły wszyscy zobowiązani są do zakrywania ust i nosa – należy podkreślić, iż zarówno nauczyciele, jak i uczniowie stosują się do tego wymogu. W pierwszych dniach nauki na terenie placówki odbyła się kontrola pracownika Stacji Sanitarно-Epidemiologicznej, który stwierdził bardzo dobre przygotowanie do nauki w okresie pandemii. W przypadku wykrycia zakażenia, po uzyskaniu pozytywnej opinii Powiatowej Stacji Sanitarно-Epidemiologicznej oraz organu prowadzącego, szkoła może w trybie natychmiastowym przejść na naukę w systemie hybrydowym lub zdalnym. W szkole panuje dobra atmosfera. Zarówno młodzież jak i nauczyciele cieszą się z możliwości stacjonarnej nauki, ze spotkań z rówieśnikami i uczącymi ich nauczycielami, świadczą o tym wysoka frekwencja na zajęciach lekcyjnych – mówi **Jadwiga Stroniewska**, dyrektor ZS nr 1 w Lublińcu.

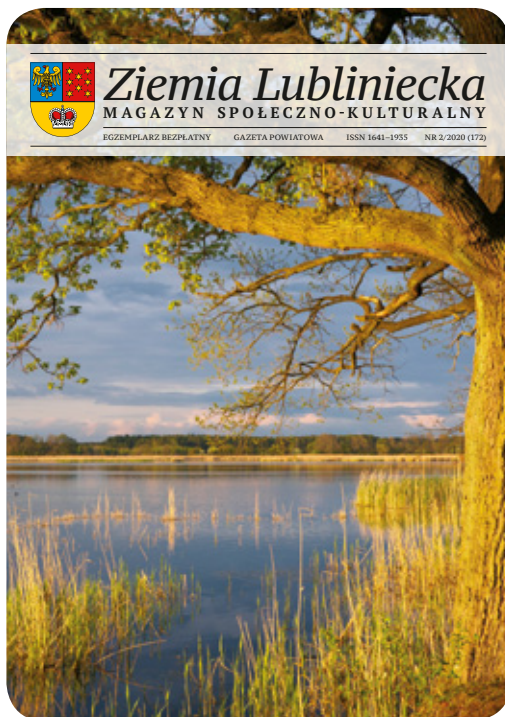
Aneta Konieczny

Zapraszamy do lektury

Jest już kolejne wydanie magazynu społeczno-kulturalnego „Ziemia Lubliniecka”.

Czasopismo dostępne jest w Starostwie Powiatowym w Lublińcu (przy wejściu głównym), budynku Centrum Usług Społecznych w Lublińcu przy ul. Sobieskiego w Lublińcu oraz wybranych sklepach i kioskach na terenie powiatu. Można je również pobrać ze strony internetowej www.lubliniec.starostwo.gov.pl.

W numerze Bogusław Hrycyk – w ramach cyklu artykułów „Śląskie dwory i pałace” – opisał dwór w Dobrodzieniu. W cyklu „Z historii harcerstwa lublinieckiego” Bartek Zbączyniak tym razem przybliżył postaci dwóch przedwojennych komendantów Męskiego Hufca ZHP: druha Stanisława Stanisza i Józefa Pilarczyka, natomiast Sebastian Ziółek opisał postać Konrada Mańki, patrona rynku w Lublińcu, którego imię nosi również specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy



w Lublińcu. W numerze również: krótki zarys historii powiatu dobrodzieńskiego autorstwa Zbigniewa Chromika, drugie Powstanie Śląskie i związane z nim działania bojowe na naszym terenie Krzysztofa Kancelera, dzieje szkolnictwa w Dyrdach w opracowaniu Mariusza Żymierskiego i historia krzyża i domu zakonnego przy ul. Zwycięstwa – autorstwa Teresy Machnik. Profesor Uniwersytetu Łódzkiego Krzysztof Kuczyński opisał historię Elizabeth Jungmann – lublinieckiej sekretarki Gerharta Hauptmanna, a Michał Janusz wspominał księdza Alojzego Ficka – żarliwego apostoła Śląska i wroga alkoholizmu. Mieszkańcy Lublińca doskonale znają siostry Elżbiety – pogodone, uśmiechnięte zakonnice uczyły dzieci religii, przygotowywały je do I Komunii Świętej i innych uroczystości. Ich służbę przybliżył nam Andrzej Musioł. W rubryce „Lubliniec wczoraj i dziś” tym razem zamieściliśmy zdjęcie budynku przy zbiegu ulic Pawła Stalmacha i Żwirki i Wigury potocznie zwanego „Strzelnicą” oraz zdjęcie północno-wschodniej części rynku w Lublińcu.

Zapraszam do lektury! Aneta Konieczny

Komputery, sprzęt audiowizualny i środki ochrony osobistej trafiły do 282 osób związanych z pieczę zastępczą w powiecie lublinieckim.

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Lublińcu przekazało dzieciom umieszczonym w pieczy zastępczej oraz ich opiekunom 76 komputerów, ponad 80 słuchawek z mikrofonem oraz mikrofony i telewizory LCD, a także środki ochrony osobistej takie jak maseczki, rękawiczki i płyny dezynfekujące.

Wszystko zakupione zostało w ramach projektu do którego przystąpił Powiat Lubliniecki pt. „Wsparcie dzieci umieszczonych w pieczy zastępczej w okresie epidemii COVID-19” w ramach Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój lata 2014–2020 – Działanie 2.8 Rozwój usług społecznych świadczonych w środowisku lokalnym, PI 9iv: Ułatwianie dostępu do przystępnych cenowo, trwałych oraz wysokiej jakości usług, w tym opieki zdrowotnej i usług społecznych świadczonych w interesie ogólnym współfinansowane z Europejskiego Funduszu Społecznego.



Głównym celem projektu jest zapobieganie i ograniczanie negatywnych skutków wystąpienia COVID-19 w obszarze pieczy zastępczej poprzez wzmocnienie rodzin zastępczych, rodzinnych domów dziecka, placówek opiekuńczo-wychowawczych, regionalnych placówek opiekuńczo-terapeutycznych, interwencyjnych ośrodków preadopcyjnych, w zakresie bezpiecznej realizacji zadań tych podmiotów w okresie epidemii Covid-19.

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Lublińcu na realizację projektu pozyskało dofinansowanie w wysokości 292 410 zł. Wsparcie w ramach Projektu otrzymały łącznie 74 rodziny zastępcze, 2 rodzinne domy dziecka i 3 placówki opiekuńczo-wychowawczych, czyli ponad 280 dzieci, rodziców zastępczych i pracowników rodzinnych i instytucjonalnych podmiotów pieczy zastępczej.

(Red.)



Akt nadania stopnia nauczyciela mianowanego

Wzorem lat ubiegłych, pod koniec sierpnia w Starostwie Powiatowym w Lublińcu powołano komisję konkursową i przeprowadzono egzamin dla kandydatki chcącej zdobyć stopień nauczyciela mianowanego.

W tym roku o nadanie stopnia awansu zawodowego ubiegała się Pani Justyna Malcher-Pasoń – wychowawczyni, która na co dzień pracuje w Młodzieżowym Ośrodku Wychowawczym w Herbach. Nauczycielka otrzymała pozytywny wynik z egzaminu.

26 sierpnia br. starosta Joachim Smyła, podczas trwających obrad Zarządu Powiatu, wręczył Pani Justynie akt nadania stopnia nauczyciela mianowanego, składając gratulacje i życzenia, do których przyłączyli się wicestarosta Tadeusz Konina, sekretarz Sylwia Fronczek, skarbnik Jacek Fokczyński oraz pozostali członkowie zarządu.

Dominika Łupierz



Sukces Damiana Łebka w Toughest Firefighter Challenge Płock 2020

W Płocku, 9 sierpnia, odbyły się zawody strażackie Toughest Firefighter Challenge Płock 2020. Widowiskowe wydarzenie miało miejsce na Starym Rynku w Płocku. Zawodnicy rywalizowali ze sobą w konkurencjach pożarniczych, ratowniczych i gaśniczych w pełnym umundurowaniu strażackim.

Wśród zadań, które musieli wykonać strażacy znalazły się między innymi: przeciągnięcie manekina o wadze ok. 80 kg na odległość 30 m, przeciągnięcie napełnionej wodą linii gaśniczej i wniesienie węży strażackich o wadze około 20 kg na szczyt wieży. **Damian Łebek** z OSP Tanina zajął III miejsce w klasyfikacji OSP z czasem 1:45. Gratulujemy dużej wytrzymałości, siły i sprawności fizycznej oraz życzymy dalszych sukcesów.

Monika Dymarek

Redaktor naczelny: Bogusław Hrycyk
Wydawca: Powiat Lubliniecki
Adres redakcji: Starostwo Powiatowe w Lublińcu, ul. Paderewskiego 7
tel. 34 35 10 500, wew. 601
e-mail: gazeta@lubliniec.starostwo.gov.pl
Nakład: 10 000 egz.

**Ziemia
LUBLINIECKA**
GAZETA POWIATOWA

Skład i druk: Drukarnia Sił-Veg-Druk
ul. Niegolewskich 12, 42-700 Lubliniec
tel. 34 356 29 61, www.svd.pl

Materiały do gazety i ogłoszenia reklamowe przyjmowane są w siedzibie Starostwa Powiatowego w Lublińcu, pokój 21. Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych. Zastrzega sobie także prawo ich skracania. Nie przyjmowane są artykuły niepodpisane. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Przyjaciele NINIWA piszą

W kwietniu, kiedy walczyliśmy z koronawirusem, na nasz apel o pomoc w domach pomocy społecznej odpowiedział o. Tomasz Maniura OMI – twórca Oblackiego Centrum Młodzieży NINIWA. Od tego czasu rozpoczęła się nasza współpraca. Ponieważ NINIWA ma wielu świetnych przyjaciół, ciekawych świata, patrzących na świat z różnych perspektyw postanowiliśmy publikować niektóre z tych obrazów i wizji rzeczywistości. Mamy nadzieję, że ta rubryka zyska Państwa przychylność i będzie miłą i pouczającą lekturą.

(KA)



Nieprzewidywalność życia

Pstryk! Po raz pierwszy świat usłyszał ten magiczny dźwięk w 1826 roku. Wtedy to niejaki Joseph Niepce korzystając z wymyślonej tysiąc lat temu przez arabskiego matematyka (cóż za hybryda) Ibn al-Hajsama metody, pstryknął pierwsze zdjęcie świata. Tylko, że to pstryknięcie trwało kilka dni. Joseph naświetlał wtedy widok ze swojego okna w Le Gras. Pałeczkę po nim przejął Louis Daguerre. Ten zaczął pstrykać portrety. Tutaj chętny na fotkę swojej facjaty musiał w bezruchu trwać kwadrans. Wyobrażacie sobie taką konieczność dzisiaj wyrabiając zdjęcie do paszportu? Niecierpliwy człowiek kombinował dalej. W 1841 William Talbot opatentował kombinację negatyw – pozytyw. A pół wieku później Georg Eastman daje światu pierwszego Kodaka. I wydaje się, że od tego czasu w fotografii czas na rewolucje się skończył. Gdyby nie kilkuletnia Jennifer Land. To ona podczas spaceru zadała ojcu absurdalne, jak się wtedy wydawało, pytanie: tatusiu, dlaczego już teraz, od razu nie mogą mieć zdjęcia, które mi właśnie zrobiłeś? Tym tatusiem był jeden z najgenialniejszych wynalazców i wizjonerów, Herbert Edwin Land. A ponieważ spełnianie kaprysów córeczek jest jedną z najważniejszych misji wszystkich tatusiów, Herbert Land podjął wyzwanie. W 1947 roku na posiedzeniu Amerykańskiego Towarzystwa Optycznego Land na oczach wszystkich zgromadzonych swoim tajemniczym urządzeniem zrobił PSTRYK. Po kilku sekundach pokazał gotowe, czarno białe zdjęcie. Szok. Dwa lata później każdy Amerykanin mógł sobie kupić Polaroida za niecałe 100 dolarów. W ciągu jednego tylko roku Polaroid Corporation zarobiła 5 milionów dolarów.

Odwagi

Herbert Land był jednym z idoli innego geniusza, Steva Jobsa. Land studiował na Harvardzie. Ale nie skończył tych studiów. Dzika pasja naukowca całkowicie zdominowała racjonalną potrzebę posiadania papieru. Nie tylko to. Land zabarykadowany w swoim laboratorium zapominał nawet o jedzeniu. I o tym, że od czasu do czasu trzeba się umyć, przebrać i wyspać. Jego rekord to podobno 18 dni w tych samych ciuchach. Owoce tego

szaleństwa są imponujące: filtr na podczerwień, gogle umożliwiające adaptacje wzroku w ciemności oraz urządzenie identyfikujące cele wojskowe. Land jest autorem tych słów: najważniejszym aspektem kreatywności jest brak lęku przed porażką. Firma Polaroid Corporation osiągnęła oszałamiający sukces. Aparat robiący zdjęcia na poczekaniu stał się hitem globalnym. Kulturowym gadżetem. Trendy ikoną. Jednak nadchodził czas cyfrowej rewolucji i nad firmą Herberta Landa zawisły czarne chmury. Wraz z pandemią aparatów cyfrowych i smartfonów idea zdjęcie od razu przestała kogokolwiek dziwić. Stała się oczywistą oczywistością. Poczcziwe urządzenie z minionej epoki zaczęło przegrywać konkurencję z cyfrowym młodziakiem. Land próbował jeszcze raz wspiąć się na szczyt wymyślając urządzenie do natychmiastowych filmów. Jednak ta próba skończyła się kompletną katastrofą. Dzisiaj retro moda na Polaroidy wraca. Tak jak moda na płyty winylowe czy buty Relax. Zawsze tak było, że sentyment za tym co minęło po czasie zawsze wraca. Jak bumerang. Ale to już zupełnie osobna historia.

Nie bój się bać

Czego uczy nas historia Edwina H. Landa? Na pewno tego, że wygrywają zazwyczaj ci, którzy nie boją się przegrywać. Ale uczy nas czegoś jeszcze. Może nawet czegoś ważniejszego. Tego, że brak lęku przed porażką wcale jej nie wyklucza. Daje coś cenniejszego. Nie paraliżuje naszego działania. Idea jest taka: z determinacją robić swoje, a spotykające nas po drodze porażki traktować jak ujadające głośno psy na łańcuchu. Minąć je w bezpiecznej odległości i iść dalej. Porażek wcale nie boją się osoby, które mają pewność, że one się nie zdarzą. To nie tak. Porażek nie boją się osoby, które gdy się zdarzą, nie traktują ich jak koniec świata. Ale jak dobrą lekcję na drodze do sukcesu. Można wyodrębnić kilka powodów, dla których boimy się porażki.

Niewola umysłu

To tam wszystko się zaczyna. Lękamy się porażki, bo nie

wierzmy w drugą szansę. Bo boimy się kompromitacji. Bo chcemy uniknąć bolesnego zderzenia z oczywistym faktem naszej niedoskonałości. Robert Kyiosami ujął to w punkt stwierdzając, że prawdziwymi przegranymi nie są ci, którzy przegrywają, ale ci, którzy boją się tego doświadczyć.

Wirus perfekcjonizmu

Perfekcjonizm to jedna z najbardziej toksycznych substancji, którą nasze serca częstuje demon. Wyrasta wprost z korzenia o imieniu Być jak Bóg. Jeżeli komuś wydaje się, że drogą do świętości jest perfekcjonizm, to chyba błędnie odczytał kod Ewangelii. Jezus jako wzory świętych wcale nie wskazuje tych, którzy dążą do perfekcji. Albo nawet żyją w przekonaniu, że ją osiągnęli. Typu faryzeusz ze świątyni albo bogaty młodzieniec. Jezus wskazuje na tych, którzy odkrywając swoją anty-perfekcję rzucają się w ramiona miłosiernego Boga.

Zła edukacja

W dzieciństwie formują się podstawowe mechanizmy naszej osobowości. Jeżeli rodzice nie dadzą nam poczucia własnej wartości, deprecjonując nasz mały, dziecięcy świat, albo jeżeli nie zafundują dobrej lekcji przeżywania porażek wsadzając pod kłosz i usuwając zapobiegliwie spod nóg wszystkie przeszkody, to w dorosłe życie wejdziemy upośledzeni. Ani nie będziemy czuć swojej wartości, ani nie będziemy umieli stawiać czoła przeciwnościom losu. Nasza szkolna edukacja też ma swoje za uszami. Mechanizm karania zлыми ocenami, uwagami do dziennika i wzywaniem rodziców na trudne rozmowy często zamiast kreować zdrową motywację do nauki, buduje w nas lęk przed porażką.

Dyktatura wizerunku

Lęk o to, że inni źle o nas pomyślą osiąga dzisiaj jakieś swoje ekstremum. Do sieci wrzucamy tylko te zdjęcia, na których wyglądamy najlepiej na świecie, uzależnienie od lajków i pozytywnych komentarzy to już poważne wyzwanie dla psychologów, wolimy nie zjeść śniadania, niż bez makijażu i zrobionej fryzury wyjść do sklepu po chleb i mleko. Itd. Z działaniem jest tak samo. Jak czujemy minimalne ryzyko, że się nie uda, odpuszczamy. Bo co sobie inni pomyślą? Kompromitujący filmik wrzucony do sieci potrafi zabić. Niebezpieczne czasy.

Niewiara w siebie

Miarą szansy na sukces jest nasz stosunek do porażki. A Winston Churchill powiedział: Sukces polega na przechodzeniu od porażki do porażki bez utraty entuzjazmu. Wiara w siebie to kwestia konstrukcji psychicznej. Z silną psychiką jest dokładnie tak samo jak z silnym ciałem. Zacznij uprawiać aktywność fizyczną, dobrze się odżywiać, spać tyle ile trzeba i zobaczysz, że kondycja ciała wzrośnie. Z psychiką jest podobnie. Można nad nią pracować. Nie każdemu dany jest taki sam potencjał. To już sprawa Boga i tego co i ile komu dał. Ale indywidualny rozwój każdego człowieka zawsze jest możliwy. Trzeba tylko w to uwierzyć, odkryć jak to się robi i zacząć to robić. I nie oczekując nie wiadomo czego, czekać na efekty. Do tej mikstury trzeba dorzucić jeszcze jeden składnik. Nieprzewidywalność życia. Praca nad sobą zawsze będzie nas rozwijać. Ale nigdy nie możemy być pewni tego jak bardzo i dokąd cię to zaprowadzi. To zawsze będzie tajemnicą. I to jest właśnie w życiu najpiękniejsze.

Adam Szewczyk

Adam Szewczyk

Gitarzysta, kompozytor, aranżer, felietonista. Człowiek o wielkiej ciekawości świata patrzący na rzeczy racjonalnie i przez pryzmat wiary. Absolwent Wydziału Jazzu i Muzyki Rozrywkowej Akademii Muzycznej w Katowicach. Obecnie jej wykładowca.



Wiecie, że powiat lubliniecki ma swoje logo?

Pracując nad jego projektem chcieliśmy, żeby nie było tylko ładnym rysunkiem, ale oddawało ducha tego miejsca, było wyróżniające i łatwo zapamiętywalne.

Naszą koncepcję oparliśmy na grze słów, tzn. wykorzystaliśmy pierwsze litery z wyrazów „powiat lubliniecki”, z czego otrzymaliśmy słowo „polub” odnoszące się do legendy przekazywanej przez pokolenia, która głosi, że Władysław I Opolski polując w miejscowych borach powiedział „Lubi mi się tu miasto i kościół zbudować”. To właśnie w słowach „lubi mi się” dopatruje się rodowodu nazwy miasta Lublińca będącego stolicą powiatu lublinieckiego. Kolorystykę logo zaczerpnęliśmy z herbu powiatu.

Wydział Kultury i Promocji



Dla pierwszych pięciu osób, które polubią nasz profil na FB oraz wyślą do nas e-maila na adres: promocja@lublinieck.starostwo.gov.pl i napiszą dlaczego warto odwiedzić powiat lubliniecki i co warto tu zwiedzić mamy koszulki, kubki i notesy z logo powiatu 😊



Jeśli nie w świat, to gdzie? W Polskę!

Koronawirus zmienił nasze życie, zmienił też plany wyjazdowe NINIWY. Jeśli więc, nie w świat to gdzie?

- W rzeczywistości, którą wykreowała pandemia, obowiązują nowe zasady. Pozamykane granice, trudności w przemieszczaniu się, ograniczenia jeżeli chodzi o bazę turystyczną, krótko mówiąc „szlaban” na międzynarodowe wyprawy. No, ale w nas, w członkach NINIWY, nic się nie zmieniło. Koronawirus nie wyciszył w nas ogromnej potrzeby ruszenia w trasę, zapakowania roweru, no i ten głód przygody połączony z pragnieniem przeżycia czegoś więcej, takiego duchowego odrodzenia. Wpadłem więc na pomysł, żeby – pomimo tych wszystkich ograniczeń, jednak coś zorganizować. Coś na miarę możliwości, to znaczy bezpiecznie, bo przecież nie chodzi o to, żeby wyruszyć za wszelką cenę. Życie i zdrowie wszystkich uczestników wyprawy jest dla mnie sprawą priorytetową. No i wymyśliłem. Celem wyprawy było w tym roku odwiedzenie wszystkich 21 domów obłackich w Polsce z okazji 100-lecia prowincji oraz zdobycie najdalej wysuniętych na zachód, północ, wschód i południe punktów Polski. Wyprawa odbyła się w intencji Polskiej Prowincji Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej - mówi **o. Tomasz Maniura OMI**

Tegoroczna wyprawa była inne niż wszystkie dotychczasowe. Ze względu na epidemię koronawirusa, rowerzyści jechali od jednego domu obłackiego do kolejnego. Oblaci z otwartymi rękami

przyjmowali rowerzystów, którzy jak na żadnej wyprawie prawie codziennie mogli się umyć pod ciepłą wodą i spać – jak na wyprawę – w komfortowych warunkach. To jednak nie umniejszyło przeżyć uczestników, za to dało im inne niż dotychczas doświadczenie. Podczas Mszy świętej na zakończenie wyprawy, w krótkim kazaniu, lider grupy, **o. Tomasz Maniura** podsumował rzeczywistość tegorocznego wyjazdu. – *Najwyższą formą funkcjonowania jest świętowanie. To właśnie robiliśmy na wyprawie. Świętowaliśmy. Było inaczej niż na poprzednich wyprawach. Nie wyznaczaliśmy zadań – budzikowego, technicznego, czy apteczkowego. I jakoś nie było awarii ani wypadków. Codziennie świętowaliśmy 100-lecie polskiej prowincji z oblatami, których odwiedzaliśmy, a mimo to robiliśmy dobre kilometry. My dzieliliśmy się z oblatami doświadczeniem wyprawy, a oni z nami swoim doświadczeniem – życia zakonnego, pasjami. Po prostu byliśmy, cieszyliśmy się swoją obecnością.*

Codziennie świętowanie nie spowolniło rowerzystów. W 3,5 tygodnia przejechali 3571 km. Nie jest to może misja Nordkapp, ale nie zawsze trzeba przecież pobijać rekordy kilometrów. W rzeczywistości nie to jest najważniejsze. Uczestnicy wyprawy pokonywali średnio ponad 170 km dziennie. To dobry wynik, nawet jak na NINIWA Team. Imponująca jest również średnia prędkość jazdy z całej wyprawy – 21,3 km/h! Wyprawy rowerowe mają swoją wartość i na pewno będą kontynuowane. Dokąd za rok pojedzie NINIWA Team? Tegoroczny pierwotny cel, czyli USA i Kanada, cały czas kuszą. Nie wiadomo jednak jak będzie wyglądać sytuacja z pandemią na całym świecie. Na razie trzeba czekać, modlić się i oczywiście jeździć na rowerze! – mówił **o. Tomasz Maniura**.

Aneta Konieczny

Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk” wraca na scenę

Po kilku miesiącach przerwy w działalności koncertowej, artyści wrócili na sale prób, zachowując wszelkie zasady bezpieczeństwa sanitarnego. Pierwsze, plenerowe spotkania z publicznością odbyły się: 14 sierpnia w Rabce i 15 sierpnia w Bełchatowie. W planach nagrania filmowe do projektów realizowanych w przestrzeni wirtualnej, koncerty online i płyta z jednym z najśłynniejszych polskich raperów. Końcówka lata i jesień zapowiada się w Zespole „Śląsk” pracowicie.

W związku z pandemią koronawirusa Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk” musiał zejść ze sceny do przestrzeni wirtualnej. Od marca, niemal z dnia na dzień Zespół stanął w obliczu konieczności szerszego udostępnienia swojej twórczości wyłącznie w internecie. Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom sympatyków, a także z chęci zdobycia nowej publiczności – tym razem poprzez przekaz elektroniczny – przez kilka miesięcy w sieci pojawiały się m.in. filmy o Zespole i jego twórcach, zapisy koncertów, piosenki, archiwalia, wydawnictwo promocyjne, ciekawostki i zabawy dla dzieci. Zespół uczestniczył także w kilku projektach muzycznych, które odbywały się online.

„Śląsk” online

Bez wątplenia jednym z wydarzeń o największym zasięgu medialnym, był charytatywny „Koncert dla bohaterów” z udziałem kilkudziesięciu gwiazd polskiej sceny muzycznej, w tym także Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk”. 4 kwietnia wydarzenie zorganizował serwis Player.pl wraz z Fundacją TVN „Nie jesteś sam” oraz Bongo Media Production. Koncert obejrzało pół miliona internautów i widzów stacji. Także w kwietniu, z okazji Świąt Wielkanocnych, artyści Zespołu wyśpiewali dla RMF FM słynny przebój Dwa Plus Jeden pt. „Chodź, pomaluj mój świat”. Z Radiem Katowice, artyści chóru uczestniczyli w muzycznym projekcie „W życiu piękne są tylko chwile”, śpiewając przebój zespołu Dżem wraz z kilkudziesięcioma śląskimi artystami. „Śląsk” promował w internecie także swoje przebojowe piosenki. Słynną „Szła dziewczeczka” – nagrała przez solistów w swoich domach – Zespół zaprosił do konkursu na najlepsze domowe nagranie piosenki ze swojego repertuaru. Utwór miał 170 tysięcy wyświetleń w internecie. Podobnie inny wielki przebój – „Karolinkę”, zarejestrowaną przez chór i orkiestrę online, wyświetliło prawie 200 tysięcy internautów! Warto także dodać, że w specjalnie utworzonej na stronie internetowej zakładce pt. „Edukujemy artystycznie” stale udostępniane były materiały video, które mogły pomóc nauczycielom i uczniom w lekcjach edukacji regionalnej i uatrakcyjnieniu zajęć nauki zdalnej. Na profilu facebookowym Zespołu założono także zamkniętą grupę dla uczniów Artystycznego Ogniska Wokalno-Baletowego, gdzie zamieszczane są materiały edukacyjne do samodzielnej nauki tańca i śpiewu. Także w wakacje.

Nowe otwarcie

Pierwsze zajęcia w siedzibie Zespołu odbyły się już w czerwcu. Artyści wrócili na sale prób w systemie rotacyjnym, w małych grupach umożliwiających zachowanie odpowiedniego dystansu i zasad bezpieczeństwa, na kilku salach dydaktycznych. Po lipcowym urlopie powrót do zajęć odbywa się według tych samych reguł. Po długiej przerwie zorganizowano koncerty w plenerze. 14 sierpnia w ramach Festiwalu Sztuki Wokalnej im. Anny Kościelniak w amfiteatrze w Rabce Zdroju, chór i orkiestra Zespołu wystąpili z repertuarem patriotycznym z okazji 100-lecia Cudu nad Wisłą. Z tej samej okazji, 15 sierpnia w Bełchatowie odbył się uroczysty koncert chóru i orkiestry w Ogrodach przy Parafii Narodzenia NMP. Kolejny koncert zorganizowano 5 września na Jasnej Górze podczas Dożynek Jasnogórskich.

Aktualnie w koszęcińskiej siedzibie Zespołu „Śląsk” artyści realizują nagrania filmowe, w ramach projektów dofinansowanych ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Działania związane są z koniecznością zmian w formule projektów przeznaczonych do realizacji w tym roku, na które Zespół „Śląsk” otrzymał



dofinansowanie. Dwa z nich związane były z planowanymi podróżami zagranicznymi do Japonii i Gruzji, kolejny – w ramach programu „Niepodległa” – zakładał udział kilkutyśięcnej publiczności w Międzynarodowym Centrum Kongresowym w Katowicach. Z oczywistych względów projekty nie mogą zostać zrealizowane w zakładanej wcześniej formule, stąd Zespół postanowił przenieść je do przestrzeni wirtualnej. Efekty jeszcze w tym roku będą dostępne na stronie internetowej Zespołu i w mediach społecznościowych.

Jesienią, również online, będzie można zobaczyć m.in. trzy koncerty z udziałem Zespołu „Śląsk” organizowane przez Stowarzyszenie Wspólnota „Gaude Mater” z Częstochowy, w ramach projektu „Kultura w sieci”. W namiocie koncertowym w siedzibie Zespołu „Śląsk” planowane są z kolei kameralne koncerty, które również zostaną udostępnione przez internet. Późną jesienią – muzyczna niespodzianka – Zespół „Śląsk” wejdzie do studia nagrań w ramach kontynuacji współpracy z jednym z najlepszych polskich raperów. Promocja płyty w 2021 roku. Oficjalnie, 68. nowy sezon artystyczny Zespołu, został zainaugurowany 25 września 2020 roku, w dniu 101. urodzin Stanisława Hadyny.

Źródło: Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk”, Agnieszka Kukuła

ARTYSTYCZNE
OGNISKO
WOKALNO-BALETOWE
im. Elwiry Kamińskiej

ZAPRASZA DZIECI DO UDZIAŁU
W OTWARTYCH ZAJĘCIACH
TANECZNYCH I WOKALNYCH,
KTÓRE BĘDĄ SIĘ ODBYWAŁY
W DRUGIEJ POŁOWIE WRZEŚNIA

W KAŻDY
PONIEDZIAŁEK
ŚRODĘ
od godz. 16:30
W SIEDZIBIE
ZESPOŁU PIEŚNI I TAŃCA „ŚLĄSK”
IM. STANISŁAWA HADYNY
UL. ZAMKOWA 3, KOSZĘCIN

Chętnych prosimy o kontakt:
ŚLĄSKIE CENTRUM EDUKACJI REGIONALNEJ
TEL.: +48 34 310 64 03 | E-MAIL: CENTRUM.EDUKACJI@ZESPOLSLASK.PL



Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk” im. Stanisława Hadyny
ul. Zamkowa 3, 42-286 Koszęcin
tel.: +48 34 310 64 15 | e-mail: info@zespolslask.pl
www.zespolslask.pl

NA SPRZEDAŻ! | 4 044 327 zł

- Obiekt o dużym potencjale, idealny na zakład opiekuńczo-leczniczy, dom pomocy społecznej, klinikę, pensjonat.
- Budynek położony w spokojnej okolicy w sąsiedztwie parku. Lubliniec, ul. Grunwaldzka 64
- Pełne uzbrojenie (woda, kanalizacja, energia elektryczna, gaz ziemny, ogrzewanie systemowe).
- Budynek wolnostojący, dwukondygnacyjny, podpiwniczony, z częścią poddasza użytkowego.

Osoby zainteresowane zakupem obiektu zapraszamy do kontaktu: Wydział Gospodarowania Nieruchomościami Skarbu Państwa i Gospodarki Mieniem w Starostwie Powiatowym w Lublińcu 34 35 10 537, dyrektor SP ZOZ w Lublińcu – Włodzimierz Charchuła – 34 350 63 80, 532 725 590



Od lewej: Krzysztof Olczyk - przewodniczący Podokręgu Lubliniec, wicestarosta Tadeusz Konina, Aneta Konieczny - Naczelnik Wydziału Kultury i Promocji i Jerzy Dusik - przewodniczący Komisji Medialnej przy Śląskim ZPN

I Turniej Eliminacyjny Mistrzostw Polski Kadr Wojewódzkich U15 Dziewcząt

Organizując I Turniej Eliminacyjny Mistrzostw Polski Kadr Wojewódzkich U15 Dziewcząt w sezonie 2020/2021 Śląski Związek Piłki Nożnej korzystał z daleko idącej współpracy z Powiatem Lublinieckim.

Prezentujemy rozmowę z wicestarostą lublinieckim Tadeuszem Koniną, dla którego sport jest bardzo ważną częścią życia.

- Dla mnie – tak zwany harmonijny rozwój – był zawsze bardzo istotny – mówi wicestarosta lubliniecki **Tadeusz Konina**. Już u progu dorosłości przekonywano mnie, że trzeba rozwijać każdą ze sfer: intelektualną, wolicjonalną, duchową, ale i fizyczną. Dlatego do dzisiaj regularnie uprawiam sport, aktywnie dbając o kondycję i sprawność. Mogę więc powiedzieć, że bardzo cenię sobie sport jako istotną sferę życia. Aktywność fizyczna sprawia, że dajemy szansę swojemu ciału i sobie samemu do lepszego funkcjonowania.

- Czy mieszkańcy powiatu lublinieckiego mają warunki do uprawiania sportu?

- Z mojej perspektywy – jako mieszkańca Koszęcina – mam wyjątkowo dobre warunki, bo mam ścieżki znajdujące się Zespole Pałacowo-Parkowym oświetlone do godz. 22.00, więc korzystam z tego. Myślę, że dla naszych mieszkańców możliwości rekreacji i uprawiania sportu jest bardzo dużo. Mamy zielony powiat, w którym każdy może znaleźć jakiś sport dla siebie i miejsce do jego uprawiania. Coraz częściej widzę więc ludzi w różnym wieku, którzy nie są w żaden sposób skrepowani tym, że biegają, jeżdżą na rowerze czy uprawiają nordic walking. To się stało pewną kulturą życia i cenimy sobie tę sferę, starając się

o to, żeby sport był popularny wśród dzieci i młodzieży, żeby nie spędzali nadmiernej ilości czasu przed komputerem. Dbamy więc i o zaplecze. Na terenie każdej gminy mamy doskonale wyposażone hale sportowe, siłownie na świeżym powietrzu i prężnie działające kluby sportowe. Halę przy Zespole Szkół nr 1 im. A. Mickiewicza w Lublińcu dla dzieci oraz młodzieży udostępniamy bezpłatnie i cieszymy się, że tętni życiem. Trenują tam badmintoniści, osiągający już sukcesy na skalę ogólnopolską czy siatkarze i koszykarze. Na terenie powiatu mamy również dużą ilość „Orlików”. Nasza młodzież ma więc możliwość uprawiania sportu, który pozwala im dbać o siebie.

- Czym dla powiatu lublinieckiego był Turniej Eliminacyjny Mistrzostw Polski Kadr Wojewódzkich U15 Dziewcząt, który został rozegrany na lublinieckim stadionie w poprzedni weekend?

- Po pierwsze była to świetna promocja piłki nożnej wśród dziewcząt, czyli pokazanie kolejnej dyscypliny sportowej, a raczej przybliżenie jej dziewczętom i rodzicom, bo w naszym regionie kobieca piłka nożna ma swoich miłośników. Dowodem na to są reprezentantki Polski wywodzące się z naszego terenu więc pokazanie, że dziewczęta grają w piłkę nożną jest dla nas bardzo istotne. Cieszymy się też z tego, że to jest turniej o takiej randze, czyli eliminacji do mistrzostw Polski. Jesteśmy wdzięczni prezesowi Podokręgu Lubliniec Panu Krzysztofowi Olczykowi za to, że swoją energią i entuzjazmem skutecznie stara się pokazać młodym ludziom sport na ponadregionalnym poziomie, bo gościliśmy reprezentację: Małopolskiego, Opolskiego, Podkarpackiego i Śląskiego Związku Piłki Nożnej. Mamy kameralny obiekt, ale piękny i będący znakomitą wizytówką miasta. Po remoncie i wybudowaniu nowoczesnego zaplecza lubliniecki stadion może służyć rozgrywaniu takich turniejów, a nawet pozwala myśleć o kolejnych wyzwaniach. Nasza współpraca ze Śląskim Związkiem Piłki Nożnej – dzięki zaangażowaniu prezesa podokręgu, który pełni także funkcję przewodniczącego Rady Powiatu, bardzo dobrze się układa. Cieszę się z tego, bo możemy mieć kontakt z piłką nożną na wyższym poziomie niż mamy u siebie na co dzień ora, że możemy myśleć o kolejnych ciekawych wydarzeniach na naszym terenie.

Źródło: Śląski ZPN